

Sygn. akt II C 656/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 września 2016 r.

Sąd Rejonowy Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie Wydział II Cywilny

w składzie następującym :

Przewodniczący : SSR Grzegorz Orlonek

Protokolant : Anna Więclawska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 15 września 2016 r. w S.

sprawy z powództwa (...) **Spółki Akcyjnej w W.**

przeciwko **A. B.**

o zapłatę

I. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę **2 524,67 zł** (dwa tysiące pięćset dwadzieścia cztery złote i sześćdziesiąt siedem groszy);

II. oddala powództwa w pozostałym zakresie;

III. zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę **1 515 zł** (tysiąc pięćset piętnaście) tytułem kosztów postępowania;

IV. nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych:

a) od powódki – kwotę 438,70 zł (czterysta trzydzieści osiem złotych i siedemdziesiąt groszy);

b) od pozwanej – kwotę 96,30 zł (dziewięćdziesiąt sześć złotych i trzydzieści groszy).

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym w elektronicznym postępowaniu upominawczym w dniu 11 sierpnia 2014 r. powód (...) S.A. W W. zażądał zasądzenia na swoją rzecz od pozwanej A. B. kwoty 14 271,54 zł wraz z odsetkami umownymi w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP od kwoty 14 086,03 zł liczonymi od dnia 11 sierpnia 2014 r. do dnia zapłaty, a także kosztów postępowania sądowego.

W uzasadnieniu wskazano, że w dniu 7 kwietnia 2011 r. powód zawarł z pozwaną umowę kredytu. Oprocentowanie kredytu strony ustaliły na 16%. Pozwana nie regulowała rat kredytu pomimo wezwań do zapłaty, dlatego powód wypowiedział umowę, a całość zadłużenia stała się wymagalna w dniu 1 grudnia 2013 r. Powód wyjaśnił, że na dochodzoną od niego kwotę składa się:

- należność główna w kwocie 11 888,17 zł,

- odsetki od kapitału za okres od dnia 1 kwietnia 2013 r. do dnia 30 listopada 2013 r. w kwocie 874,25 zł,

- odsetki karne za okres od dnia 1 grudnia 2013 r. do dnia 5 lipca 2014 r. w kwocie 1 323,61 zł,

- odsetki skapitalizowane za okres od dnia 6 lipca 2014 r. do dnia 10 sierpnia 2014 r. w kwocie 185,51 zł naliczane po dniu wystawienia przez powoda wyciągu z ksiąg bankowych.

Nakazem zapłaty z dnia 26 września 2014 r. Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie orzekł zgodnie z żądaniem pozwu.

W dniu 8 grudnia 2015 r. pozwana złożyła skuteczny sprzeciw od nakazu zapłaty. Zakwestionowała w nim istnienie roszczenia co do samej zasady, jak i co do wysokości.

Postanowieniem z dnia 23 listopada 2015 r. Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie przekazał sprawę do rozpoznania tut. Sądowi.

W piśmie przygotowawczym z dnia 20 kwietnia 2016 r. pozwana wskazała, że nie jest dłużnikiem powoda z jakiegokolwiek tytułu, nie zawarła z powodem umowy kredytu z dnia 7 kwietnia 2011 r. i nie otrzymała od powoda jakichkolwiek środków finansowych. Wskazała, że powód nie złożył do akt umowy, na którą się powołuje. W ocenie pozwanej potwierdzenie uruchomienia kredytu złożone do akt jest spóźnione, a nadto nie dowodzi zawarcia przedmiotowej umowy. Dodała, że powód nie wykazał przekazania pozwanej środków pieniężnych na podstawie umowy kredytu, na którą się powołuje. Nie złożył do akt także pisma dotyczącego wypowiedzenia umowy. Powód nie wyjaśnił też dlaczego dochodzi od pozwanej odsetek od dnia 1 kwietnia 2013 r. Pozwana zgłosiła także zarzut przedawnienia roszczenia. Wyjaśniła też, że wyciąg z ksiąg banku nie stanowi dokumentu urzędowego i nie korzysta z domniemania prawdziwości. Dodała, że elektroniczne zestawienie operacji stanowi jedynie niepodpisany wydruk komputerowy i nie potwierdza istnienia oraz wysokości roszczenia powoda.

W piśmie przygotowawczym z dnia 7 czerwca 2016 r. powód wyjaśnił, że pozwana złożyła w dniu 7 kwietnia 2011 r. za pośrednictwem serwisu transakcyjnego wnioski o przyznanie kredytu. Kredyt został udzielony. Całkowita kwota kredytu wynosiła 21 000 zł. Miała zostać spłacona w 60 miesięcznych ratach kapitałowo-odsetkowych, płatnych do 28. dnia każdego miesiąca. Pozwana nie wywiązywała się z warunków umowy, dlatego pismem z dnia 29 czerwca 2013 r. powód wypowiedział umowę. Rozwiązała się ona w dniu 30 listopada 2013 r. Wyjaśnił, że umowa kredytu została zawarta w formie elektronicznej. Warunki udzielenia kredytu są przesyłane klientowi w formie elektronicznej. Przesłanie takiego komunikatu jest równoznaczne ze złożeniem przez Bank oferty zawarcia umowy. Przyjęcie oferty wymaga akceptacji oferty przez wnioskodawcę hasłem jednorazowym, kodem sms lub numerem (...) do aplikacji mobilnej za pośrednictwem serwisu transakcyjnego Banku. Akceptacja warunków oznacza złożenie przez wnioskodawcę oświadczenia woli o zawarciu z Bankiem umowy zgodnej z zaproponowanymi warunkami. Niezwłocznie po zawarciu w sposób opisany powyżej umowy kredytu, Bank przesyła do wnioskodawcy potwierdzenie udzielenia kredytu. Powód wyjaśnił, że zgodnie z art. 7 ust. 1-3 ustawy – Prawo bankowe, oświadczenia woli związane z dokonywaniem czynności bankowych mogą być składane w postaci elektronicznej. Dokumenty związane z czynnościami bankowymi mogą być sporządzane na informatycznych nośnikach danych, jeżeli dokumenty te będą w sposób należyty utworzone, utrwalone, przekazane, przechowywane i zabezpieczone. Usługi związane z zabezpieczeniem tych dokumentów mogą być wykonywane przez banki, spółki tworzone przez banki z innymi podmiotami, a także przedsiębiorstwa pomocniczych usług bankowych. Jeżeli ustawa zastrzega dla czynności prawnej formę pisemną, uznaje się, że czynność dokonana w formie, o której mowa w ust. 1, spełnia wymagania formy pisemnej także wtedy, gdy forma została zastrzeżona pod rygorem nieważności. Powód podkreślił, że w treści art. 7 ust. 1 ustawy nie zastrzeżono żadnych dodatkowych warunków jakie musi spełnić oświadczenie woli składane w postaci elektronicznej, w szczególności nie musi być ono opatrzone bezpiecznym podpisem elektronicznym. Wyjaśnił, że złożone do akt potwierdzenie zawarcia umowy stanowi dostateczny dowód jej zawarcia. Dodał, że umowa była nadto wykonywana, czego dowodem jest elektroniczne zestawienie operacji na rachunku. Powód podniósł, że przyjęcie oferty może przybrać postać zachowania polegającego na wykonaniu umowy, której postanowienia określa oferta. Wszak w świetle art. 70 §1 k.c. w razie wątpliwości umowę poczytuje się za zawartą w chwili otrzymania przez składającego ofertę oświadczenia o jej przyjęciu, a jeżeli dojdzie do składającego ofertę oświadczenia o jej przyjęciu nie jest wymagane - w chwili przystąpienia przez drugą stronę do wykonania umowy. Powód wyjaśnił dalej, że bezzasadny

jest zarzut przedawnienia, gdyż pozew został złożony niespełna rok po dacie wymagalności roszczenia. Z uwagi na kwestionowanie przez pozwanego wydruków transakcji powód złożył do akt elektroniczne zestawienie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 14 marca 2011 r. pozwana A. B. (poprzednio R.) zawarła z powodem (...) S.A. W W. otwartą umowę produktową. Na jej podstawie mBank na wniosek kredytobiorcy po spełnieniu określonych warunków zobowiązał się do udzielenia kredytobiorcy kredytów wskazanych w Regulaminie kredytów konsumpcyjnych dla osób fizycznych w mBanku (§1 ust. 1 umowy). Warunkami udzielenia kredytu były m.in. złożenie przez kredytobiorcę prawidłowo wypełnionego wniosku o udzielenie kredytu (§1 ust. 2 pkt 1 umowy). W §1 ust. 3 pkt 1 umowa przewidywała, że integralną częścią umowy kredytu zawartej w trybie §3 umowy stanowi potwierdzenie udzielenia kredytu wydawane do każdego udzielonego kredytu w ramach otwartej umowy produktowej. W §3 ust. 1-3 umowy postanowiono, że kredytobiorca składa wniosek o przyznanie danego kredytu poprzez mLinie, sieć sprzedaży lub stronę internetową mBanku. Po podjęciu przez mBank decyzji o przyznaniu kredytu, mBank przesyła do kredytobiorcy za pośrednictwem komunikatu dostępnego mu po zalogowaniu do serwisu transakcyjnego mBank warunki udzielenia kredytu zawierające wszystkie elementy określone w §2 umowy. Akceptacja warunków udzielenia jest jednoznaczna z przyjęciem oferty mBanku i następuje w ten sposób, że kredytobiorca wprowadza za pośrednictwem serwisu transakcyjnego mBanku otrzymany identyfikator i ustalone przez siebie hasło do kanału dostępu (§3 ust. 5 i 12 umowy). Po zawarciu umowy mBank wysyła kredytobiorcy pisemne potwierdzenie zawarcia umowy (§3 ust. 13 umowy).

Dowód:

- otwarta umowa produktowa, k. 37-40.

W dniu 7 kwietnia 2011 r. pozwana złożyła za pośrednictwem serwisu transakcyjnego mBanku wniosek o kredyt gotówkowy. Po zweryfikowaniu prawidłowości wniosku i zdolności kredytowej pozwanej mBank podjął decyzję o udzieleniu kredytu, o czym zawiadomił pozwaną wysyłając jej zgodnie z postanowieniami otwartej umowy produktowej warunki udzielenia kredytu. Pozwana zaakceptowała owe warunki.

Całkowita kwota kredytu wynosiła 21 000 zł (§ 1 ust. 1 potwierdzenia udzielenia kredytu). Miała zostać spłacona w 60 miesięcznych ratach kapitałowo-odsetkowych, płatnych do 28. dnia każdego miesiąca zgodnie z harmonogramem spłat stanowiącym integralną część umowy (§2 ust. 2, 5, 6, § 5 ust. 1 potwierdzenia). Oprocentowanie kredytu było zmienne i ustalane wg stawki bazowej (...) powiększonej o stałą marżę mBanku w wysokości 15% (§5 ust. 2 potwierdzenia). W umowie kredytu przewidziano też odsetki karne od zadłużenia przeterminowanego w wysokości zmiennej stopy procentowej wynikającej z Tabeli Oprocentowania dla produktów mBanku obowiązującej w dniu popadnięcia w opóźnienie (§3 ust. 2 potwierdzenia).

Dowód:

- potwierdzenie udzielenia kredytu, k. 31-36.

W dniu 7 kwietnia 2011 r. powód przekazał do dyspozycji pozwanej kwotę 21 000 zł przelewając ją na rachunek bankowy otwarty dla pozwanej w celu obsługi ww. uruchomionego kredytu.

Od dnia 14 maja 2011 r. pozwana zaczęła spłacać kredyt wpłacając na rachunek przeznaczony do obsługi kredytu pewne kwoty, które rozliczane były częściowo na pokrycie kapitału, a częściowo na pokrycie naliczonych odsetek.

Wobec zaprzestania regulowania przez pozwaną rat w terminach i wysokości określonej w harmonogramie spłat, pismem z dnia 29 czerwca 2013 r. powód wezwał pozwaną do zapłaty kwoty 1 356,15 zł tytułem spłaty zaległych należności w terminie 7 dni pod rygorem wypowiedzenia umowy i postawienia całości roszczenia w stan wymagalności. Powód zastrzegł, że w razie niedokonania wpłaty ww. kwoty w zakreślonym terminie pismo to należy traktować jako wypowiedzenie umowy kredytu. Wówczas termin wypowiedzenia wynosić będzie 30 dni i liczony

będzie od dnia następnego po dniu, w którym upływał termin na dokonanie spłaty ww. kwoty. Pismo doręczono pozwanej w dniu 12 lipca 2013 r.

Wobec nieuregulowania ww. należności w zakreślonym terminie, umowa kredytu uległa rozwiązaniu ze skutkiem na dzień 20 sierpnia 2013 r.

Dowód:

- zestawienie operacji, k. 116,
- wezwanie do zapłaty, k. 112,
- zpo , k. 113-13v.

W dniu 5 lipca 2014 r. powód wystawił wyciąg z ksiąg banku przeciwko A. R.. Na ów dzień zadłużenie pozwanej z tytułu zawartej umowy kredytu wyniosło 12 748,17 zł tytułem kapitału, 874,25 zł tytułem zaległych odsetek umownych, 1 323,61 zł tytułem odsetek karnych. W wymienionym dokumencie wskazano, że wierzycielowi przysługują dalsze odsetki począwszy od dnia następnego po wystawieniu wyciągu z ksiąg banku do dnia zapłaty liczone od kwoty 14 946,03 zł w wysokości 13% w stosunku rocznym.

Wobec nieuregulowania ww. należności powód w dalszym ciągu naliczał odsetki karne od przeterminowanego roszczenia.

Dowód:

- wyciąg z ksiąg banku k. 41.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo okazało się częściowo zasadne.

W niniejszej sprawie sporne pozostawało, że powoda i pozwaną wiąże jakikolwiek węzeł obligacyjny. Pozwana zaprzeczała zawarciu z powodem umowy kredytu z dnia 7 kwietnia 2011 r. oraz udostępnieniu jej przez bank środków finansowych w postaci przedmiotu umowy. Kwestionowała także wysokość roszczenia – zarówno odnośnie do należności głównej, jak i do skapitalizowanych odsetek. Wskazywała, że dokumenty przedłożone przez powoda (w tym zwłaszcza elektroniczne zestawienie transakcji oraz wyciąg z ksiąg banku) zostały sporządzone w wadliwej formie, zatem nie mają wartości dowodowej. Zarzucała powodowi, że nie wykazał chwili i samego faktu wypowiedzenia przedmiotowej umowy. Dodatkowo podniosła zarzut przedawnienia roszczenia. Rozstrzygając powyższe kwestie Sąd rozważał zatem czy strony umowy dopełniły wszelkich formalności warunkujących skuteczność zawarcia umowy, czy przedłożone przez powoda dowody z dokumentów dowodzą istnienia całego roszczenia dochodzonego pozwem, zarówno co do istoty, jak i co do wysokości - co do roszczenia głównego oraz co do roszczenia odsetkowego, a także to, kiedy dochodzona wierzytelność stała się wymagalna i czy pozew w niniejszej sprawie został wniesiony przed upływem biegu terminu jej przedawnienia.

Ustalenia faktyczne w niniejszej sprawie Sąd oparł na powołanych dowodach z dokumentów przedłożonych przez stronę powodową. Dowody te - pomimo kwestionowania ich wartości dowodowej przez stronę pozwaną - Sąd uznał za wiarygodne i autentyczne. Większość z nich została potwierdzona za zgodność z oryginałem przez osobę posiadającą do tego uprawnienia i w sposób przewidziany w przepisach. W tym zakresie należy stwierdzić, że w świetle art. 129 §2 k.p.c. uprawnienie do uwierzytelniania dokumentów posiada m.in. radca prawny lub adwokat występujący w charakterze pełnomocnika strony. Strona powodowa jest reprezentowana przez adwokata, który uwierzytelił większość złożonych do akt dokumentów. Ponadto pieczęć uwierzytelniająca spełnia wymogi ustawowe. Zgodnie z przepisem art. 4 ust. 1 b ustawy – Prawo o adwokaturze, poświadczenie za zgodność z oryginałem powinno zawierać podpis adwokata, datę i miejsce sporządzenia, a na żądanie również godzinę dokonania czynności.

Ponadto, strona powodowa złożyła do akt oryginał zestawienia operacji w wersji elektronicznej (na płycie CD). Sąd zaliczył ją w poczet materiału dowodowego jako inny środek dowodowy w rozumieniu art. 308 k.p.c. Wbrew twierdzeniom strony pozwanej, nie jest po pierwsze konieczne, aby dokument ten opatrzony był datą. Nie jest bowiem istotne kiedy został sporządzony, albowiem z datą tą nie są związane żadne skutki prawne. Ponadto dokument ten nie wymaga własnoręcznego podpisu pracownika banku lub innej osoby uprawnionej. Sąd zważył (podobnie jak pozwana), że wyciąg ten nie zawiera żadnego oświadczenia woli. Z faktem tym należy wiązać inny skutek niż widziałaby to pozwana (brak zastosowania art. 7 Prawa bankowego), a mianowicie taki, że nie stosuje się do niego przepisów Kodeksu cywilnego o formie pisemnej czynności prawnej. Ponadto, dla przyznania mu mocy dowodowej jako dokumentowi generowanemu elektronicznie wystarczające jest, aby został przedłożony w formie, w jakiej został wytworzony w oryginale, a zatem w formie elektronicznej. Powód uczynił zadość owym wymaganiom.

Podobną uwagę należy poczynić odnośnie do zarzutu niepodpisania przez pozwaną potwierdzenia udzielenia kredytu. Wszak ustalenia poczynione w owym potwierdzeniu stanowią jedynie podsumowanie i spisanie w formie papierowej postanowień umowy kredytowej zawartej uprzednio przez strony na odległość, w formie elektronicznej i jako takie nie wyrażają żadnego oświadczenia woli – ani ze strony Banku, ani ze strony pozwanej. Wysłanie do pozwanej potwierdzenia udzielenia kredytu stanowi uczynienie zadość postanowieniu §3 ust. 13 otwartej umowy produktowej, którą pozwana już własnoręcznie podpisała, co też było okolicznością bezsporną. Pozostając w temacie potwierdzenia udzielenia kredytu jako dowodu Sąd zważył, że złożenie go do akt w toku postępowania nie uzasadniało pominięcia dowodu z tego dokumentu w trybie art. 207 §6 k.p.c. Nie spowodowało to bowiem zwłoki w rozpoznaniu sprawy, albowiem powód uczynił to przed wyznaczonym, jedynym terminem rozprawy. Nie zaistniała zatem konieczność jej odroczenia.

Odnosząc się natomiast do zarzutu niezłożenia przez powoda do akt umowy kredytu z dnia 7 kwietnia 2011 r. należy stwierdzić, że w warunkach niniejszej sprawy nie można było tego od powoda oczekiwać. Umowa nie została bowiem sporządzona w wersji papierowej, elektronicznej czy jakiegokolwiek innej umożliwiającej złożenie jej do akt. Do jej zawarcia doszło bowiem – zgodnie z §3 otwartej umowy produktowej – w ten sposób, że powód przesłał do kredytobiorcy drogą elektroniczną warunki udzielenia kredytu (§3 ust. 2-3 otwartej umowy produktowej), natomiast pozwana zaakceptowała owe warunki w ten sposób, że wprowadziła za pośrednictwem serwisu transakcyjnego mBanku otrzymany identyfikator i ustalone przez siebie hasło do kanału dostępu (§3 ust. 5 i 12 umowy) i dopełniła zawarcia umowy kredytu. W ocenie Sądu tego rodzaju tryb zawierania umowy kredytowej mógł doprowadzić i doprowadził do zawarcia przez strony niniejszego postępowania umowy z dnia 7 kwietnia 2011 r.

Odnośnie do formy czynności bankowych Sąd podziela stanowisko powoda w zakresie wykładni przepisu art. 7 ustawy – Prawo bankowe. Przepis ten w ustępach 1-3 stanowi, że oświadczenia woli związane z dokonywaniem czynności bankowych mogą być składane w postaci elektronicznej. Dokumenty związane z czynnościami bankowymi mogą być sporządzane na informatycznych nośnikach danych, jeżeli będą w sposób należyty utworzone, utrwalone, przekazane, przechowywane i zabezpieczone.(...) Jeżeli ustawa zastrzega dla czynności prawnej formę pisemną, uznaje się, że czynność dokonana w formie, o której mowa w ust. 1, spełnia wymagania formy pisemnej także wtedy, gdy forma została zastrzeżona pod rygorem nieważności. Powód trafnie wskazuje, iż przepis ten nie zastrzega, aby dokumenty te były podpisywane przy użyciu bezpiecznego podpisu elektronicznego. Wbrew stanowisku pozwanego powołującego się na Rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie sposobu tworzenia, utrwalania, przekazywania, przechowywania i zabezpieczania dokumentów związanych z czynnościami bankowymi, sporządzanych na elektronicznych nośnikach informacji i przywołującego wskazaną w nim definicję podpisu, utworzenie dokumentu w rozumieniu rozporządzenia nie wymaga, aby był on podpisany w rozumieniu rozporządzenia. Nie wymaga tego również, jak już wskazano, przepis art. 7 Prawa bankowego. Trafnie też zauważa powód, że uprawnienie do sporządzania dokumentów w formie, o której mowa w art. 7 ust. 1 Prawa bankowego przysługuje każdej ze stron danej czynności bankowej, a więc zarówno bankowi, jak i jego kontrahentowi bez względu na posiadany status prawny (tzn. osobie fizycznej, osobie prawnej oraz jednostce organizacyjnej niemającej osobowości prawnej). Co prawda przepis art. 7 Prawa bankowego nie znajduje zastosowania, jeżeli uprzednio strony nie umówią się co do sposobu sygnowania informacji przekazywanych sobie za

pomocą nośników elektronicznych. W niniejszej sprawie pozwana jednak bezspornie zawarła z powodem umowę, w której wyraziła zgodę na taki sposób zawierania dalszych umów (§3 oferty umowy produktowej).

Mając na uwadze powyższe Sąd nabrał przekonania, że strony zawarły umowę kredytu z dnia 7 kwietnia 2011 r. Gdyby było inaczej, Bank z całą pewnością nie udostępniłby pozwanej kwoty 21 000 zł wskazanej w elektronicznym zestawieniu operacji. Pozwana natomiast nie zaczęłaby regulować długu i nie czyniłaby tego przez ok. 2 lata trwania umowy, jak wynika to z zestawienia transakcji. Zasady doświadczenia życiowego wskazują, że gdyby pozwana wiedziała, że nie jest zobowiązana do spłaty zobowiązania, nie regulowałaby jego rat. Pozwana zaprzeczyła jednak wiarygodności wszelkich transakcji wskazanych w zestawieniu. Zaprzeczyła jakoby kwota 21 000 zł została jej udostępniona oraz, że kiedykolwiek z tychże środków skorzystała. Pozwana nie wypełniła jednak swego stanowiska procesowego żadną treścią. Oprócz kwestii formalnej (brak podpisu powoda) nie podniosła przeciwko zestawieniu transakcji żadnych konkretnych zarzutów. Nie wskazała, że zestawienie to zostało sfabrykowane. Nie podała powodów, dla których transakcje w nim ujawnione fizycznie nie mogły mieć miejsca. Całokształt okoliczności niniejszej sprawy wskazuje natomiast, że były one przez pozwaną dokonywane. Pozwana bowiem bezspornie zawarła otwartą umowę produktową. W przypadku przeciętnego, rozsądnego człowieka zawarcie tego rodzaju umowy ramowej stanowi czynność prawną dokonaną w pewnym celu i z pewnym zamierzeniem. Celem klientów mBanku zawierających tego rodzaju umowę jest zapewnienie sobie możliwości korzystania z kredytów wskazanych w Regulaminie kredytów konsumpcyjnych dla osób fizycznych w mBanku (§1 ust. 1 umowy) za pośrednictwem serwisu transakcyjnego mBanku (§3 umowy). Skorzystanie z oferty kredytowej należy uznać za zwykłe następstwo zawarcia otwartej umowy produktowej. W ocenie Sądu rozsądny człowiek nie traciłby czasu na zapoznawanie się z treścią niewiążącej (w potocznym znaczeniu) oferty ramowej i nie udałby się osobiście do placówki banku w celu jej podpisania, jeżeli nie miałby zamiaru niezwłocznego skorzystania z produktu oferowanego na dalszym etapie współpracy z bankiem, do którego przejście obwarowane było obowiązkiem zaakceptowania owej umowy wstępnej. Zdaniem Sądu nie można także przyjąć, że rozsądny człowiek zachowałby się w ten sposób, gdyby miał jedynie ogólny zamiar skorzystania z tego rodzaju oferty kredytowej w przyszłości. Oferty banków cechują się bowiem krótkotrwałością, są często zmieniane, aktualizowane, wycofywane – w miejsce jednych ofert pojawiają się inne. Gdyby pozwana jedynie przewidywała ewentualność wzięcia kredytu w nieokreślonej przyszłości, w ocenie Sądu nie zajmowałaby się tą kwestią już w 2011 roku. Do czasu zajścia potrzeby podpisania umowy kredytowej Regulamin kredytów konsumpcyjnych mógłby już zostać wycofany z oferty mBanku lub zmieniony w sposób dla pozwanej nie do przyjęcia, zatem czas pozwanej poświęcony na zapoznanie się z otwartą umową produktową i na jej zawarcie byłby zmarnowany.

Za zasadnością przyjęcia, że strony łączyła umowa kredytowa przemawia także okoliczność, że powód doręczył pozwanej w dniu 12 lipca 2013 r. ostateczne wezwanie do zapłaty z dnia 29 czerwca 2013 r., co też pozwana pokwitowała własnoręcznym podpisem. Gdyby strony nie wiązała umowa kredytu pozwana z pewnością zareagowałaby na owo wezwanie do zapłaty, zażądała od Banku wyjaśnień, próbowałaby ustalić przyczynę pomyłki polegającej na doręczeniu jej pisma, które mogło być przeznaczone dla innej osoby lub które zostało wystosowane bez żadnej podstawy. Zasady doświadczenia życiowego wskazują, że rozsądny człowiek dbający o swoje interesy zaniepokoiłby się, gdyby nie istniały żadne znane mu przyczyny, dla których bank zażądał od niego zapłaty kwoty 1 356,15 zł pod rygorem postawienia w stan wymagalności jeszcze większej kwoty (14 872,06 zł). Tymczasem pozwana nie podnosiła jakichkolwiek twierdzeń tego rodzaju.

W świetle powyższego Sąd uznał twierdzenia pozwanej odnośnie do niezawarcia z powodem umowy kredytu z dnia 7 kwietnia 2011 r. za zupełnie niewiarygodne, albowiem pozwana nie złożyła do akt żadnego dokumentu choćby uprawdopodobniającego swoje stanowisko, lecz ograniczyła się do negocjowania należycie wyjaśnionych i udowodnionych przez powoda faktów.

Za całkowicie chybiony Sąd uznał także zarzut pozwanej odnośnie do braku wypowiedzenia przez powoda przedmiotowej umowy kredytowej. Wszakże powód doręczył pozwanej w dniu 12 lipca 2013 r. ostateczne wezwanie do zapłaty z dnia 29 czerwca 2013 r., w którym warunkowo zastrzeżono, że w razie niezaspokojenia roszczenia wskazanego w wezwaniu pismo to należy traktować jako wypowiedzenie umowy kredytowej. Podkreślono, że okres

wypowiedzenia wynosi 30 dni i jest liczony od następnego dnia po upływie 7-dniowego terminu na uregulowanie należności wynikającej z wezwania do zapłaty. Pozwana bezspornie nie zapłaciła powodowi kwoty wynikającej z wezwania do zapłaty, zatem mowa uległa rozwiązaniu z dniem 20 sierpnia 2013 r. (art. 111 §1 k.c.). W tym zakresie wypada podkreślić, że twierdzenie powoda jakoby uległa ona rozwiązaniu z dniem 30 listopada 2013r. nie posiada odzwierciedlenia w dokumentach złożonych do akt. W świetle ww. wezwania do zapłaty (k. 112) oraz zwrotnego potwierdzenia odbioru tegoż pisma przez pozwaną (k. 113-113v) dniem rozwiązania umowy jest, jak już wskazano, dzień 20 sierpnia 2013 r. Termin ten jest dniem postawienia całości roszczenia powoda wynikającego z umowy z dnia 7 kwietnia 2011 r. w stan wymagalności.

Mając na uwadze datę postawienia roszczenia w stan wymagalności Sąd zważył, że bezzasadny okazał się także zarzut przedawnienia roszczenia. Roszczenie o zwrot kwoty kredytu dochodzone przez Bank ma związek z prowadzeniem przez powoda działalności gospodarczej. Jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia dla roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej wynosi trzy lata (art. 118 k.c.). Termin przedawnienia zaczyna biec od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne (art. 120 § 1 k.c.). Wymagalność to stan, w którym wierzyciel może żądać spełnienia świadczenia od dłużnika. Termin przedawnienia może ulec przerwaniu. Nastąpi to np. wskutek wystąpienia przez bank do sądu z pozwem o zapłatę, skierowaniem do komornika wniosku o wszczęcie egzekucji, wystąpieniem przez bank do sądu z wnioskiem o nadanie bankowemu tytułowi egzekucyjnemu klauzuli wykonalności. Po każdym przerwaniu bieg terminu należy liczyć od nowa. Co więcej, w okresie, gdy sprawa znajduje się w sądzie lub u komornika, termin przedawnienia w ogóle nie biegnie. Ponadto bieg przedawnienia przerywa się m.in. przez uznanie roszczenia przez osobę, przeciwko której roszczenie przysługuje (art. 123 § 1 pkt 2 K.c.). W okolicznościach rozpoznawanej sprawy powód wniósł pozew w dniu 11 sierpnia 2014 r., a więc niespełna rok od chwili, gdy całość roszczenia o zapłatę nieuregulowanej kwoty wynikającej z umowy kredytu postawiona została w stan wymagalności, a zatem przed upływem trzyletniego terminu przedawnienia.

Ustalwszy zatem, że pozwana zawarła z powodem umowę kredytu z dnia 7 kwietnia 2011 r., przechodząc do analizy przepisów ją regulujących Sąd zważył, że stosownie do treści art. 69 ust. 1 ustawy – Prawo bankowe przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

Podstawę zobowiązania pozwanej, jak już wskazano, stanowiła umowa kredytu zawarta przez pozwaną z powodem w dniu 7 kwietnia 2011 r. wraz z jej integralnymi częściami w postaci zwłaszcza harmonogramu spłat oraz tabeli oprocentowania. Wysokość należnego powodowi roszczenia wynika także z elektronicznego zestawienia transakcji. Nie wynika z niego jednak to, w jaki sposób powód naliczał odsetki. Z treści §3 ust. 1 potwierdzenia udzielenia kredytu wynika, że odsetki karne od przeterminowanego zobowiązania naliczane są wg zmiennej stopy procentowej. Ich wysokość ustalana jest w oparciu o wskaźnik (...) powiększony o marżę w wysokości 15% (§5 ust.1-2 potwierdzenia udzielenia kredytu). Powód nie przedłożył jednak dokumentacji pozwalającej Sądowi na prześledzenie wysokości oprocentowania w trakcie całego okresu trwania umowy celem zbadania, czy wszystkie naliczone kwoty zostały naliczone prawidłowo. § 5 ust. 3 wskazywał w jaki sposób i jak często miało się odbywać weryfikowanie aktualności stawki procentowej. Stawka WIBOR jest stawką ustaloną na podstawie prywatnego porozumienia międzybankowego i nie można być uznana za stawkę ani wynikającą z aktów powszechnie obowiązujących ani też znaną Sądowi z urzędu. Przy kwestionowaniu przez pozwaną roszczenia co do wysokości obowiązkiem powoda było przedłożenie kompletnego materiału dowodowego pozwalającego na zweryfikowanie poprawności wyliczenia wysokości zadłużenia.

Z uwagi jednak na to, że powód przedłożył elektroniczne zestawienie transakcji, z którego wynika wprost jaką kwotę pobrał z konta pozwanej tytułem spłaty zadłużenia nie można było oddalić powództwa w całości. Sąd uznał za niezasadne jedynie domaganie się niewykazanych co do wysokości odsetek od kapitału oraz odsetek za opóźnienie. Zasadność dochodzenia niespłaconego kapitału nie budzi natomiast żadnych wątpliwości Sądu. W tym miejscu Sąd zważył, że całkowicie bezpodstawne jest twierdzenie pozwanej, że „saldo transakcji jest dodatnie i wynosi 10 028,17 zł”, a zatem, że pozwana miałaby wręcz nadpłacić kwotę długu wynikającą z owego zestawienia. Wszakże kwoty wskazane

w rubryce „saldo końcowe” wymieniają sumę długu pozostałego do spłaty po dokonaniu wpłaty wskazanej w rubryce „kwota operacji”. Nie zmienia tego faktu okoliczność, że przy kwotach z kolumny „saldo końcowe” nie widnieją znaki „-” wskazujące na debet.

Mając na uwadze powyższe Sąd zliczył kwotę dokonywanych wpłat na poczet należności kredytowych i wpłaty te zaliczył w całości na poczet kapitału, oddalając powództwo w pozostałym zakresie jako niewykazane.

Oddaleniu podlegały także dalsze odsetki za opóźnienie. Z potwierdzenia udzielenia kredytu wynikało, że w przypadku niespłacenia w umówionym terminie kredytu od zadłużenia przeterminowanego Bank pobiera odsetki według zmiennej stopy procentowej wynikającej z tabeli oprocentowania. Bank nie załączył do akt sprawy takiej tabeli. Nie wykazane zostało w tej sytuacji roszczenie o zapłatę kwoty 1 323,61 zł, kwoty 185,51 zł ani też dalszych odsetek ustawowych za opóźnienie do dnia zapłaty. Można domagać się odsetek za opóźnienie w wysokości ustawowej jedynie wówczas, gdy odsetki nie zostały oznaczone przez strony w umowie. W niniejszej natomiast sprawie odsetki zostały oznaczone, natomiast nie została ujawniona a tym samym wykazana ich wysokość. Nie ma żadnej pewności, że strony nie umówiły się na odsetki niższe od odsetek ustawowych ponieważ nie ma możliwości na podstawie zaoferowanego materiału dowodowego ustalenia w jaki sposób kształtowała się ich wysokość w czasie obowiązywania umowy oraz po jej dacie w okresie niespłacenia zadłużenia.

Przyjmując za podstawę rozstrzygnięcia powyższe ustalenia i rozważania sąd uwzględnił powództwo w części i orzekł jak w punkcie I wyroku.

W pozostałej części żądanie jako bezzasadne należało oddalić, o czym orzeczono w punkcie II wyroku. W punkcie tym oddalono roszczenie o zasądzenie należności ponad kwotę 2 524,67 zł oraz roszczenie o zasądzenie odsetek ustawowych od zasądzonej kwoty. Zasadność rozstrzygnięcia zawartego w tymże punkcie wynika z całego dotychczasowego wyводу.

O kosztach procesu Sąd orzekł w punkcie III wyroku na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 100 zadanie pierwsze k.p.c. Zgodnie z pierwszym z ww. przepisów strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony, przy czym do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez radcę prawnego zalicza się jego wynagrodzenie i wydatki jednego radcy prawnego, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony. Drugi z cytowanych przepisów stanowi, że w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Zauważyć należało, iż w rozpoznawanej sprawie powód okazał się stroną wygrywającą sprawę w 18%. Na poniesione przez powoda koszty składała się kwota 179 zł uiszczona przez niego tytułem opłaty od pozwu w elektronicznym postępowaniu upominawczym, kwota 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa oraz kwota 2 400 zł tytułem zastępstwa procesowego. Natomiast na poniesione przez pozwaną koszty złożyła się opłata skarbową od pełnomocnictwa i kwota 2 417 zł tytułem zastępstwa procesowego. Sąd zasądził od powódki na rzecz pozwanej różnicę 82% kosztów poniesionych przez pozwaną i 82% kosztów poniesionych przez powoda.

W punkcie IV wyroku Sąd nakazał pobrać od stron – stosownie do wyniku postępowania – nieuiszczoną część opłaty sądowej od pozwu. Stosownie do art. 505[37] §1 k.p.c. po przekazaniu sprawy do sądu według właściwości ogólnej przewodniczący wzywa powoda wyłącznie do wykazania umocowania, o ile stwierdzenie umocowania przez sąd nie jest możliwe na podstawie wykazu lub innego rejestru, do którego sąd ma dostęp drogą elektroniczną, lub do przedłożenia pełnomocnictwa, a po przekazaniu sprawy na podstawie art. 505[33] § 1 lub art. 505[34] § 1 przewodniczący wzywa powoda również do uiszczenia opłaty uzupełniającej od pozwu – w terminie dwutygodniowym od dnia doręczenia wezwania pod rygorem umorzenia postępowania. W razie zatem wydania nakazu zapłaty w elektronicznym postępowaniu upominawczym Sąd nie wzywa do uzupełnienia opłaty, lecz rozstrzyga o nieuiszczonych kosztach sądowych w wyroku. Zgodnie bowiem z art. 113 ust. 1 u.k.s.c. kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić lub których nie miał obowiązku uiścić kurator albo prokurator, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąża przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu. Dlatego też orzeczono jak w pkt IV wyroku.